

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 30 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt II C 60/14 z powództwa K. P. przeciwko (...) Towarzystwu (...) z siedzibą w W. o zapłatę:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nie obciążył stron opłatą sądową od pozwu, której nie miał obowiązku uiścić powód.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 19 lipca 2011 roku na skutek wjechania rowerem w ubytek nawierzchni jezdni ulicy (...) w Ł., K. P. upadł doznając obrażeń ciała. Wskutek upadku powód doznał złamania kości promieniowej lewej ręki. Przez okres 6 tygodni po wypadku miał założony opatrunek gipsowy. Po zdjęciu gipsu powód został skierowany na rehabilitację. Rehabilitacja trwała od września 2011 roku do lutego 2012 roku. Pod opieką poradni specjalistycznej powód pozostawał do lutego 2012 roku, do końca przyjmowania zabiegów rehabilitacyjnych i stwierdzenia przez lekarza, że leczenie zostało zakończone. W okresie zwolnienia lekarskiego po wypadku powód nie pobierał żadnych świadczeń.

Powód zgłosił u pozwanego szkodę i wystąpił o wypłatę odszkodowania z tytułu OC. Pozwany, co do zasady uznał roszczenia powoda.

K. P. od dnia 19 marca 2008 roku do dnia 1 marca 2012 roku był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w (...) w S., na stanowisku II oficera mechanika. Zatrudnienie K. P. w (...) w S. polegało na tym, iż wyjeżdżając bezpośrednio na statek, zawierał umowę marynarską o pracę na danym statku. Jak kończył mu się urlop otrzymywał telefony z (...) z propozycjami zatrudnienia. Z umowy takiej wynikał przybliżony czas zatrudnienia i wynagrodzenie. Jego składnikami była płaca podstawowa, ryczałt za nadgodziny, ekwiwalent za urlop i bonus społeczny czy szkoleniowy. Mimo zawartej umowy z (...), powód cały czas przebywał na urlopie bezpłatnym, w związku z tym nie było płaconych składek na ZUS. Powód nie był objęty ubezpieczeniem społecznym, miał jedynie wykupione prywatnie ubezpieczenie, obejmujące ubezpieczenie chorobowe. Płacił również dobrowolną składkę emerytalną w wysokości około 300,00 zł. Ubezpieczenie chorobowe obejmowało możliwość korzystania z wizyt i badań lekarskich.

Na podstawie umowy zawartej w dniu 5 lutego 2010 roku K. P. był zaokrętowany na statku R. na stanowisku III oficer mechanik, na okres 6 miesięcy. Płaca podstawowa wynosiła 1.438 dolarów, ryczałt za nadgodziny wynosił 1.169 dolarów, płaca za urlop wynosiła 431 dolarów, ekwiwalent za urlop 162 dolary, zaś dodatek szkoleniowy wynosił 120 dolarów.

Na podstawie umowy zawartej w dniu 27 lipca 2009 roku K. P. był zaokrętowany na statku M. na stanowisku IV oficer mechanik, przez okres 6 miesięcy. Płaca podstawowa wynosiła 1.391 dolarów, ryczałt za nadgodziny wynosił 1.130 dolarów, płaca za urlop wynosiła 417 dolarów, ekwiwalent za urlop wynosił 162 dolary, zaś dodatek szkoleniowy wynosił 120 dolarów.

W okresie od dnia 24 października 2010 roku do dnia 19 maja 2011 roku K. P. był zaokrętowany na statku I. na stanowisku II oficer mechanik. Płaca podstawowa wynosiła 1.438 dolarów, ryczałt za nadgodziny wynosił 1.169 dolarów, płaca za urlop wynosiła 431 dolarów, ekwiwalent za urlop 162 dolary, zaś dodatek szkoleniowy wynosił 120 dolarów.

W chwili wypadku K. P. nie posiadał zawartego kontraktu, ponieważ przebywał na urlopie. Poprzedni kontrakt powód zakończył w maju 2011 roku, po 7 i pół miesięcznym pobycie na statku. W związku z tym w 2011 roku przebywał na 3 miesięcznym urlopie.

Od dnia 1 marca 2012 roku, K. P. nie jest zatrudniony w (...) w S.. Aktualnie jego zatrudnianie na statkach wygląda w praktyce tak samo jak wcześniej, nadal jest kojarzony z armatorami przez (...) i podpisuje kontrakty bezpośrednio z armatorami. Stawki w tych kontraktach są stałe.

Mimo zakończenia leczenia w lutym 2012 roku kolejny kontrakt powód zawarł dopiero w czerwcu 2012 roku, ponieważ odczuwał jeszcze ból ręki. Od czerwca 2012 roku do chwili obecnej, powód był tylko na jednym kontrakcie – do listopada 2012 roku. K. P. musiał przerwać pracę z powodów osobistych. Miał rozwód i inne sprawy życiowe. Pozew rozwodowy został złożony już jesienią 2011 roku. Rozwód został orzeczony w styczniu - lutym 2012 roku. Ponadto powód miał jeszcze inne sprawy pomiędzy nim a jego byłą żoną.

Decyzją z dnia 20 czerwca 2012 roku pozwany (...) Towarzystwo (...) w W. przyznał powodowi kwotę 2.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 27 czerwca 2012 roku pozwany przyznał powodowi dodatkowo kwotę 500,00 zł tytułem zadośćuczynienia, oraz kwotę 504,00 zł tytułem kosztów opieki. Decyzją z dnia 20 maja 2013 roku pozwany przyznał powodowi dopłatę do zadośćuczynienia w kwocie 1.500,00 zł.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, dokumentów z załączonych akt szkody, a także częściowo na podstawie zeznań powoda. Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwała żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ustaleń stanu faktycznego na podstawie kserokopii dokumentów Sąd dokonał na podstawie przepisu art. 308 k.p.c.

W odniesieniu do kwestionowanej przez pozwanego okoliczności, iż powód miał zagwarantowane zawarcie umowy o pracę w okresie po wypadku z dnia 19 lipca 2011 roku, Sąd Rejonowy nie uznał tej okoliczności za udowodnioną. W ocenie Sądu brak było bowiem jakichkolwiek dokumentów potwierdzających, iż powód miał zagwarantowane lub przyrzeczone zawarcie umowy o pracę w okresie od lipca 2011 roku. Sąd wskazał, że ciężar udowodnienia tych elementów spoczywał, zgodnie z treścią art. 6 k.c., na powodzie, gdyż to on wywodził z nich skutki prawne. Podkreślił, że Sąd na podstawie przepisu art. 232 zd. 2. k.p.c. może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę, przy czym jest to jedynie uprawnienie Sądu, a wobec ścisłego rozumienia zasady kontradyktoryjności oraz obecnego brzmienia art. 5 k.p.c., zgodnie z którym niezbędnych pouczeń udziela się jedynie stronom występującym w sprawie bez adwokata lub radcy prawnego, Sąd nie przeprowadził postępowania dowodowego z urzędu uznając, że tego rodzaju potrzeba nie zaistniała.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione.

Wskazał, że K. P. dochodził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. kwoty 68.327,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami - tytułem zwrotu utraconego dochodu.

Wskazał, że postawę prawną roszczenia, co do zasady stanowi umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej oraz art. 822 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Ubezpieczyciel odpowiada więc w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody – odpowiada za normalne następstwa działania bądź zaniechania, z którego szkoda wynikła. Wysokość odszkodowania winna odpowiadać rzeczywistym, uzasadnionym kosztom usunięcia skutków wypadku, ograniczona jest jedynie kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.).

Podkreślił, iż strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za szkodę, co do zasady. Nie był kwestionowanym fakt zaistnienia szkody i okoliczności jej powstania. Poza sporem było objęcie ochroną ubezpieczeniową Miasta Ł.. Pozwany, negując zasadę odpowiedzialności podnosił jedynie, że kwestionuje twierdzenia zawarte w pozwie odnoszące się do zasadności i wysokości dochodzonego roszczenia z tytułu utraconych zarobków. Spór dotyczył zatem ustalenia okoliczności, czy wskutek wypadku powód utracił możliwość zawarcia umowy o pracę, a w konsekwencji czy spowodowało to uszczerbek w jego majątku.

Sąd meriti stwierdził, że zgodnie z treścią art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, a stosownie do § 2 tego przepisu, w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Powołał się na orzecznictwo, zgodnie z którym przyjęto, że szkodą w przypadku utraconych korzyści jest szkoda, którą określa to, co nie weszło do majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia wyrządzającego tę szkodę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2002 r., sygn. akt I CKN 132/01). Szkoda musi zostać wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. Z powołanych wyżej unormowań wynika zależność, iż pojęcie związku przyczynowego określa jednocześnie zakres szkody. Należy mieć bowiem na uwadze, iż od tego, jak daleko czasowo związek przyczynowy odniesiony do okoliczności konkretnej sprawy obejmie skutki wynikające z określonego zdarzenia, tak szeroki zakres będzie miała szkoda i jej rozmiar podlegający naprawieniu. Wskazał, że odmienną kwestią jest natomiast sposób naprawienia szkody, bo ten uzależniony jest od rodzaju szkody i dalszych wskazań zawartych w przepisie art. 363 k.c. Zgodnie z jego brzmieniem, naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Odnosząc powyższe do okoliczności niniejszej sprawy i stanowisk stron – Sąd Rejonowy podkreślił, że powód argumentował, iż wskutek wypadku z dnia 19 lipca 2011 roku i doznania przez niego uszczerbku na zdrowiu, został pozbawiony możliwości zawarcia nowego kontraktu i zaokrętowanie na statku, wskazywał, iż na przełomie lipca i sierpnia 2011 roku otrzymał propozycje wyjazdu w okresie przebywania na zwolnieniu lekarskim, ale z uwagi na złamaną rękę nie mógł jej przyjąć. Wobec powyższego należało ustalić, czy niezawarcie przez powoda umowy było wynikiem zdarzenia z dnia 19 lipca 2011 roku, czy tylko zwykłym powiązaniem przyczynowo– skutkowym nie rodzącym odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego.

Sąd meriti wskazał, że obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art.6 k.c.). Ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo, żąda czegoś od innej osoby, obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie.

Sąd meriti wskazał, że stosownie do treści art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zachowana w art. 232 zd. 2 k.p.c. możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu z urzędu stanowi jedynie wspierające uprawnienie sądu. Może być ono wykorzystywane tylko w szczególnie wyjątkowych sytuacjach. Nie może zaś prowadzić do zastępowania strony w spełnianiu ich obowiązków. Takie działanie sądu z urzędu może być zawsze odbierane jako naruszenie prawa do bezstronnego sądu i odpowiadającego mu obowiązku przestrzegania zasady równego traktowania stron, wypływających z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, opubl. OSNC 1998 rok, zeszyt 12, poz.208, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, opubl. OSNC 1997 rok, nr 6-7, poz.76, Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 27 listopada 1996 r., III AUa 26/96, opubl. Apel.-Lub. 1997 rok, nr 1, poz.4, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2000 roku, III CZP 4/00, opubl. OSNC 2000 rok, nr 11, poz. 195, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00, opubl. OSP 2001 rok, nr 7-8, poz.116).

W ocenie Sądu I instancji powód nie sprostął tym obowiązkom; nie została wykazana okoliczność, iż pozostawanie przez powoda bez kontraktu, po dniu, w którym uległ wypadkowi, było spowodowane doznaniem przez niego urazem. Wobec wyrażonego wprost zarzutu pozwanego kwestionującego swoją odpowiedzialność, strona powodowa winna była przeprowadzić postępowanie dowodowe w tym zakresie. Nie zgłoszono jednak na tę okoliczność żadnego dowodu poza zaświadczeniem z (...) w S., iż po okresie 2 miesięcznego wycoczynku, powód planowany był do ponownego zatrudnienia. Sąd Rejonowy podkreślił, że powód nie wykazał, aby miał przyrzeczone zawarcie, czy też zawarł już

jakikolwiek kontrakt, z którego wynikałoby jego przyszłe zaokrętownie. Natomiast przedłożone zaświadczenie - w ocenie Sądu Rejonowego - nie stanowi dowodu potwierdzającego twierdzenia powoda, zostało bowiem wydane przez podmiot, który z powodem nie zawierał marynarskich umów o pracę, a jedynie kojarzył go z ewentualnym pracodawcą. (...) w S. nie mógł zatem posiadać wiedzy, czy powód zostałby rzeczywiście zaokrętowany. Jak wykazało bowiem przeprowadzone postępowanie, powód w okresie zatrudnienia w (...) w S. przebywał na urlopie bezpłatnym, zaś umowy o pracę zawierał z poszczególnymi armatorami. Na podstawie marynarskich umów o pracę z lutego 2010 roku, z dnia 27 lipca 2009 roku oraz z dnia 24 października 2010 roku K. P. był zaokrętowany na 3 statkach, na każdym z nich pływał przez okres około 6 miesięcy. Ostatni jego rejs zakończył się w dniu 19 maja 2011 roku. W chwili wypadku K. P. nie posiadał zawartego kontraktu, ponieważ przebywał na 3 miesięcznym urlopie. Leczenie powoda po wypadku zostało zakończone w lutym 2012 roku. Zatem po tym okresie powód powinien kontynuować zaokrętownie. Jednakże powód kolejny kontrakt zawarł dopiero w czerwcu 2012 roku. Co więcej, do chwili obecnej, powód był tylko na 1 kontrakcie – do listopada 2012 roku. Natomiast, jak wynika z jego zeznań, nie podejmował on pracy z powodów osobistych. Od jesieni 2011 roku toczyła się bowiem sprawa rozwodowa powoda, zaś sam rozwód został orzeczony w styczniu lub lutym 2012 roku. Nadto powód nie wykazał, aby od momentu zatrudnienia w (...), tj. od marca 2008 roku aż do pierwszego rejsu tj. w lipcu 2009 roku, w sposób ciągły świadczył pracę z odstępami jedynie z tytułu urlopów. Zatem powód nie wykazał także, aby przed, jak i po wypadku do chwili obecnej zachował ciągłość świadczenia pracy na rzecz armatorów, co mogłoby potwierdzać, że także w okresie, za jaki domaga się odszkodowania, byłby zatrudniony. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego, powód od jesieni 2011 roku (a więc w okresie, w którym przebywał na zwolnieniu lekarskim), nawet gdyby nie uległ wypadkowi, nie podlegałby zaokrętowaniu. Skoro bowiem, po zakończeniu leczenia nie podejmował pracy z powodów osobistych, uzasadnia to tezę, iż również w okresie wcześniejszym, do jego zatrudnienia, z tych samych powodów by nie doszło. Natomiast powód nie wykazał faktu przeciwnego, tym bardziej, iż jak zeznał musiał on przerwać pracę z powodów osobistych, zatem utrata przez niego zarobku w tym okresie miałaby miejsce niezależnie od skutków zdarzenia z dnia 19 lipca 2011 roku, a sprawa rozwodowa była wszczęta już w 2011 roku.

Szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między jego obecnym stanem majątkowym, a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W ocenie Sądu, pozwany słusznie zatem podnosił, iż zdarzenie z dnia 19 lipca 2011 roku nie pozostaje w jakimkolwiek związku przyczynowo – skutkowym z utratą pracy, bądź przerwą w jej wykonywaniu. W ocenie Sądu, tego rodzaju odpowiedzialność nie mieści się bowiem w ramach odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, albowiem pozwany może odpowiadać tylko i wyłącznie w ramach normalnych następstw szkodowych. Natomiast nie może ponosić nieograniczonej odpowiedzialności, niepozostającej w normalnym związku przyczynowym z zaistniałą szkodą.

Sąd meriti stwierdził, że powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie udowodnił, aby wskutek wypadku z dnia 19 lipca 2011 roku poniósł uszczerbek majątkowy w postaci utraconego zarobku. Przedstawiony materiał dowodowy dał bowiem podstawy do poczynienia takiego ustalenia, zaś samo zaświadczenie (...) w S., oceniane z uwzględnieniem zasad swobodnej oceny dowodów, nie stanowi wystarczającego dowodu w tym zakresie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji oddalił powództwo.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Wskazał, że powód przegrał proces w całości. Na zasądzone od powoda na rzecz pozwanego koszty złożyły się: wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 3.600,00 zł ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. Zgodnie z powołanym przepisem Sąd zasądził koszty zastępstwa prawnego pełnomocnika na poziomie minimalnym. Sąd meriti wskazał, że nie znalazł podstaw do odejścia od w/w stawek. Sąd może bowiem przyznać stawki wyższe jedynie z uwagi na rodzaj sprawy, wyższy stopień jej zawiłości oraz nakład pracy pełnomocnika. W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie znalazł podstaw do zasądzenia stawek wyższych, uznając, że sprawa była typową sprawą odszkodowawczą, została rozstrzygnięta na jednej rozprawie, postępowanie dowodowe

nie było żmudne czy długotrwałe, w sprawie nie wydawano żadnej opinii przez biegłego – nie było zatem podstaw do zasądzenia stawek w potrójnej wysokości.

Powód korzystał z częściowego zwolnienia od kosztów sądowych w zakresie opłaty od pozwu. Wobec tego, że sytuacja materialna powoda nie uległa zmianie, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Sąd Rejonowy nie obciążył stron nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

Od powyższego wyroku apelację wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu skarżący zarzucił:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny dowodu z zaświadczenia z D. Kadr Morskich (...) w S. z dnia 30 maja 2012 roku oraz dowodu z zeznań samego powoda, w sposób nasuwający wątpliwości z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania, gdyż Sąd I instancji na podstawie powyższych dowodów błędnie ustalił, iż powód nie udowodnił, że miał zagwarantowane zawarcie umowy o pracę po wypadku z dnia 19 lipca 2011 roku, a zaświadczenie z D. Kadr Morskich (...) w S. z dnia 30 maja 2012 roku zostało wydane przez podmiot, który nie zawierał marynarskich umów o pracę, a jedynie kojarzył go z ewentualnym pracodawcą, podczas gdy w rzeczywistości (...) posiadała własną flotę statków, co gwarantowało powodowi zatrudnienie po okresie 2-miesięcznego urlopu, na którym przebywał w czasie wypadku;

- naruszenie prawa procesowego tj. art. 232 k.p.c. poprzez niedopuszczenie niewskazanego przez stronę powodową dowodu, w sytuacji gdy Sąd powziął wątpliwości i uznał za niewystarczający dowód z zaświadczenia z D. Kadr Morskich (...) w S. z dnia 30 maja 2012 roku, przedstawiony przez stronę na okoliczność, iż powód miał zagwarantowane zawarcie umowy o pracę w okresie po wypadku z dnia 29 lipca 2011 roku.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że uznanie, iż przedstawione przez powoda zaświadczenie z D. Kadr Morskich (...) w S. z dnia 30 maja 2012 roku nie stanowi dowodu na okoliczność, że powód miał zagwarantowane zawarcie kontraktu po okresie urlopu, w czasie którego uległ wypadkowi nie jest zgodne ze stanem faktycznym, gdyż powód pracował w oparciu o umowy z (...). Wskazał, że co prawda powód zawierał marynarską umowę o pracę, jednak wszystkie statki, na których pracował wchodziły w skład floty należącej do (...), mimo, iż pływały one pod różnymi banderami. Wskazał, że powód po okresie urlopu miał zagwarantowane podpisanie kontraktu z którymś ze statków znajdujących się we flocie jego pracodawcy. Wskazał, że przeprowadzenie dowodu z zeznań wnioskowanego w apelacji świadka stało się celowe dopiero w momencie, w którym Sąd nie dał wiary zaświadczeniu z D. Kadr Morskich (...) w S. z dnia 30 maja 2012 roku. Podniósł, że na podstawie art. 232 zdanie 2 k.p.c. Sąd mógł dopuścić dowód niewskazany przez stronę, gdyż przepis ten ma na celu zapewnienie Sądowi możliwości wydania prawidłowego rozstrzygnięcia. Podkreślił, że strona załączyła do akt zaświadczenie z D. Kadr Morskich (...) w S. z dnia 30 maja 2012 roku, z którego wynika, że powód planowany był do ponownego zatrudnienia na jednym ze statków należących do floty jego pracodawcy i sformułowała wniosek dowodowy go dotyczący, zatem Sąd I instancji miał możliwość skorzystania z uprawnienia przysługującego mu na podstawie art. 232 in fine k.p.c. w momencie kiedy powziął wątpliwości dotyczące przedstawionego przez stronę powodową dowodu.

W konsekwencji powołanych zarzutów apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 68.327,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 18 sierpnia 2012 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, zgodnie z art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 444 k.c.;
2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych

ewentualnie gdyby Sąd nie podzielił powyższego, wniósł również o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. M. na okoliczność potwierdzenia z jaką datą i na jaki czas miała być zawarta z powodem kolejna umowa po okresie urlopu, na którym przebywał w czasie wypadku.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych. Podniósł, że zarzuty wskazane przez apelującego są całkowicie chybione, jako że Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia żadnych przepisów postępowania cywilnego. Wskazał, że Sąd II instancji winien pominąć jako spóźniony wniosek dowodowy zawarty w apelacji, gdyż potrzeba jego powołania istniała już przed Sądem I instancji, a apelant w żaden sposób nie wykazał, że wcześniejsze złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka było niemożliwe.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne. Zarzuty powoda zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Odwoławczego chybiony jest zarzut apelującego wskazujący na naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Zgodnie z utrwaloną już linią orzecniczą, aby zarzucić skutecznie naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej i w czym dokładnie przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Natomiast kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Tylko bowiem, w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Apelacja powoda tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy poczynił szczegółowe ustalenia okoliczności faktycznych sprawy stosownie do potrzeb zakreślonych granicami żądania powoda, przeprowadził dokładną analizę dowodów zebranych w sprawie, a także rozważył wyczerpująco racje obu stron, konfrontując je z dowodami i oceniając według zasad logiki w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., wreszcie wskazał na podstawę prawną rozstrzygnięcia, dając wyraz swojemu stanowisku w uzasadnieniu wyroku.

Sąd Okręgowy w pełni podziela tak oceny jak i rozważania Sądu I instancji zarówno, co do ustalonych faktów, jak i co do wartości dowodów powołanych dla ich stwierdzenia. Nie można temu Sądowi zarzucić błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż wnioski tego Sądu, co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści zaoferowanych dowodów i z pewnością nie są dowolne. Zważyć należy, jak podnosi się w doktrynie i orzecznictwie, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753).

Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej aniżeli przyjął Sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, nie publ.; orz. Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 - Wokanda 2000/7/10). Ocena zebranego materiału dowodowego musi być dokonana na podstawie wszechstronnego jego rozważenia. Sąd musi uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny i wiarygodności tych dowodów.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie powyższym zasadom nie uchybia, dlatego też korzysta z ochrony przewidzianej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Nie sposób zgodzić się z pozwanym, jakoby Sąd orzekający uchybił temu przepisowi. Rozważając sprawę Sąd I instancji uwzględnił wszystkie dowody zgłoszone w sprawie, zaś jego rozważania są spójne i logiczne, ponadto Sąd ten dokonał właściwej oceny dowodów przedstawionych w niniejszej sprawie i wydał orzeczenie w oparciu o prawidłowe ustalenia faktyczne.

Naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu przesłanek tej oceny ze wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (wyrok Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2001 roku, II CKN 588/99, LEX nr 52347). Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mógłby się okazać skuteczny tylko w wypadku wykazania, że zastosowane przez Sąd kryteria oceny wiarygodności były oczywiście błędne (wyrok Sądu Najwyższego z 16 kwietnia 2002 roku, V CKN 1446/00, LEX nr 55167).

Tymczasem skarżący ogranicza się wyłącznie do lakonicznych stwierdzeń, mających zresztą walor czysto subiektywny. Podkreślenia wymaga to, że Sąd Rejonowy dysponował zaoferowanym przez strony materiałem dowodowym, poddając go rzetelnej i wnikliwej ocenie, której nie sposób czynić zarzutu dowolnej i naruszającej reguły wyznaczone przepisem art. 233 k.p.c. Wynik tej oceny skutkowałam poczynieniem w przedmiotowej sprawie stosownych ustaleń faktycznych. Ustalenia te są szczegółowe i jako prawidłowe Sąd Okręgowy przyjmuje je za własne.

Sąd I instancji słusznie uznał, że strona powodowa nie wykazała, iż pozostawanie przez powoda bez kontraktu, po dniu, w którym uległ wypadkowi, było spowodowane doznaniem przez niego urazem. Pozwany już w odpowiedzi na pozew (k. 29 podnosił, że powód nie złożył dokumentów potwierdzających zarówno fakt utraty jak i wysokość utraconych zarobków wskutek zdarzenia z dnia 19 lipca 2011 roku. Wskazywał również, że z literalnego brzmienia zaświadczeniu z D. Kadr Morskich (...) w S. z dnia 30 maja 2012 roku, wynika, że po upływie okresu zatrudnienia (po dniu 1 marca 2012 roku) powód miał mieć planowany okres 2 miesięcy wypoczynku, po którym miał zostać ponownie zatrudniony (począwszy od dnia 1 maja 2012 roku). W związku ze stanowiskiem strony pozwanej, konsekwentnym przez cały czas trwania postępowania, powód będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, powinien podjąć

dalszą inicjatywę dowodową. Nie czyniąc tego, godził się z możliwością uznania przez Sąd, w ramach swobodnej oceny dowodów, swoich twierdzeń za nieudowodnione.

Sąd Rejonowy słusznie uznał, że powód nie wykazał, aby miał przyrzeczone zawarcie, czy też zawarł już jakiegokolwiek kontrakt, z którego wynikałoby jego przyszłe zaokrętowanie. Natomiast przedłożone zaświadczenie – jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy - nie stanowi dowodu potwierdzającego twierdzenia powoda w zakresie utraconego kontraktu, a co za tym idzie dochodów. Słusznie wskazał Sąd meriti, że zaświadczenie to zostało wydane przez podmiot, który z powodem nie zawierał marynarskich umów o pracę, a jedynie kojarzył go z ewentualnym pracodawcą, zatem podmiot ten nie mógł posiadać wiedzy, czy powód zostałby rzeczywiście zaokrętowany. Sąd I instancji wykazał również, że powód nie miał ciągłości zatrudnienia, przywołując czasokresy związania powoda konkretnymi kontraktami. Nadto wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego wskazuje, że powód nie podejmował pracy z powodów osobistych, gdyż od jesieni 2011 roku toczyła się jego sprawa rozwodowa, a sam rozwód został orzeczony w styczniu lub lutym 2012 roku. Powód wprost zeznał „musiałem przerwać pracę z powodów osobistych. Miałem rozwód i inne sprawy życiowe” (k. 59).

Stawiany więc przez apelującego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się bezzasadny.

Chybiony jest również zarzut naruszenia art. 232 k.p.c. Zgodnie z treścią powyższego przepisu strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę.

Sąd nie może naruszyć przepisu art. 232 zdanie 1 k.p.c, gdyż przepis ten jest adresowany do stron postępowania. Jeśli zaś chodzi o zdanie 2 art. 232 k.p.c. to przepis ten może być naruszony tylko wówczas, gdy w toku postępowania ujawnił się dowód istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, zaś Sąd, przy całkowitej bierności strony postępowania, nie dopuściłby go z urzędu. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca.

Wskazać należy, że nie można oczekiwać, że to Sąd powoła z urzędu dowody, które mogłyby doprowadzić do korzystnego rozstrzygnięcia sprawy na rzecz skarżącego. Podkreślić należy, że postępowanie cywilne rządzi się zasadą kontrydiktoryjności, w którym obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach zgodnie z art. 3 k.p.c., a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku w sprawie sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5 - 6, poz. 76, wskazał, że przy rozpoznawaniu sprawy na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Sąd ma, co prawda, możliwość wsparcia stron, jednakże może to nastąpić jedynie w wyjątkowych wypadkach, działanie, bowiem sądu z urzędu może być odbierane, jako naruszenie równości stron biorących udział w postępowaniu oraz prawa do rozpatrzenia sprawy przez bezstronny sąd, zwłaszcza przy uwzględnieniu że w niniejszej sprawie obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników. W literaturze podkreśla się, że sąd - jak wynika z art. 232 zdanie drugie k.p.c. - choć zachowuje inicjatywę dowodową, jest to jednak - zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności - jego prawo, a nie obowiązek, jak w wypadku zasady inkwizycyjności (wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997, Nr 3, poz. 29, wyrok Sądu Najwyższego z 25.03. 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998, Nr 12, poz. 208, wyroku Sądu Najwyższego z 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, Nr 3, poz. 52, wyrok Sądu Najwyższego z 25 czerwca 1998 r., III CKN 384/98, "Radca Prawny" 1999, nr 2 s. 83).

Postanowieniem z dnia 24 lutego 2015 roku Sąd II instancji oddalił jako spóźniony wniosek dowodowy zawarty w apelacji. Jak stanowi art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Uregulowanie zawarte w tym przepisie jest wyrazem dążenia do koncentracji materiału dowodowego przed sądem pierwszej instancji. Potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji

albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2002 r., IV CKN 980/00, LEX nr 53922). W ocenie Sąd Okręgowy nie istniały żadne przyczyny obiektywne uniemożliwiające wcześniejsze złożenie przez stronę apelującą wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka wskazanego w apelacji. Podkreślić należy, iż wydanie niekorzystnego dla strony wyroku nie może stanowić samoistnej podstawy powołania się w postępowaniu apelacyjnym na nowe fakty i dowody (por. Sąd Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389).

Mając powyższe na uwadze, wobec bezzasadności zarzutów sformułowanych w apelacji oraz nieujawnienia okoliczności, które winny być uwzględnione w toku postępowania drugoinstancyjnego z urzędu, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.800,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Na kwotę tę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w postępowaniu odwoławczym ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U z 2013 roku, poz. 490).